

Sygn. akt IV Ca 356/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Andrzej Jastrzębski

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2015 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko (...) Company (...) z siedzibą w R.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego  
w C. z dnia 7 kwietnia 2015r., sygn. akt I C 121/13

oddala apelację.

**Sygn. akt IV Ca 356/15**

## UZASADNIENIE

**Powódka A. T.** wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Company (...) w R. w Ł. kwoty 17.220,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.01.2013r. tytułem odszkodowania i zadośćuczynią za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia (...). Nadto domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanej spółki za wszystkie mogące wystąpić u niej w przyszłości negatywne skutki wypadku oraz zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu (...) uległa wypadkowi drogowemu z winy skazanej prawomocnym wyrokiem M. K., która posiadała ochronę ubezpieczeniową OC u pozwanej. Powódka stwierdziła, iż wskutek wypadku doznała złamania nasady kości (...), złamania (...) oraz stłuczenia (...), klatki piersiowej oraz kończyn dolnych. Podniosła, iż była hospitalizowana w Szpitalu w C. i przechodziła długą rekonwalescencję, w ramach której zmuszona była korzystać z pomocy osób najbliższych przy normalnych, codziennych czynnościach. Powódka podała także, iż w ramach postępowania likwidacyjnego została wypłacona jej kwota 13.699,80 zł tytułem zadośćuczynienia, a kwota dochodzona pozwem stanowi dodatkową kwotę 16.300,20 zł oraz odszkodowanie z tytułu zniszczonych ubrań i sprawowanej nad nią opieki osób trzecich, co odpowiednio kształtuje się w kwotach 200 zł i 720 zł. Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość powódka argumentowała tym, iż do chwili obecnej występują u niej drętwienia palców, ograniczenia ruchomości kończyny górnej, bóle pleców, problemy ze snem i koncentracją oraz rozdrażnienie.

Postanowieniem z 25.06.2013r. powódka została częściowo zwolniona z kosztów sądowych tj. ponad kwotę 400 zł.

Pozwana (...) Company (...) w R. w (...) domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwana wskazała, iż kwoty, jakich domaga się powódka nie mają kompensacyjnego charakteru, lecz prowadzą do wzbogacenia poszkodowanej. Pozwana zakwestionowała tezy powódki, iż wypadek miał wpływ na jej kondycję psychiczną, jak również okoliczność występowania negatywnych skutków wypadku do chwili obecnej, co jednocześnie nicestwie żądanie ustalenia jej odpowiedzialności na przyszłość. Pozwana podniosła także, iż powódka nie wykazała dla potrzeb uznania jako udowodnionych, okoliczności rzutuujących na wypłatę odszkodowania. W zakresie roszczenia odsetkowego pozwana wskazała, iż wobec nieustalenia do chwili obecnej rozmiaru ewentualnego zadośćuczynienia, ewentualne odsetki należy liczyć od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w C. zasądził od pozwanej (...) Company (...) w R. na rzecz powódki A. T. kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty (punkt (...) sentencji), oddalił powództwo o zapłatę w pozostałej części (punkt (...) sentencji) i oddalił powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia (...) roku (punkt (...) sentencji). Nadto ustalił opłatę ostateczną od oddalonego w punkcie (...) sentencji żądania o ustalenie na kwotę 100 zł uznając jednocześnie, że poniesie ją Skarb Państwa (punkt (...) sentencji), zasądził od pozwanej (...) Company (...) w R. na rzecz powódki kwotę 1.086,95 zł tytułem kosztów procesu (punkt (...) sentencji) i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w C. kwotę 305,23 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w tym części opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona, odstępując od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi (punkt (...) sentencji).

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją, w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach (...) sentencji, domagając się jego zmiany, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

art. 445 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że łączna kwota 23.699,80 zł zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią w rozumieniu przywołanego przepisu, w sytuacji, gdy Sąd I instancji:

- ustalił zakres zadośćuczynienia w sposób arbitralny i subiektywny, pomijając okoliczności dotyczące stopy życiowej powódki i poziomu jej życia przed wypadkiem, będące wyznacznikami rodzaju wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć jej cierpienie;

- ustalając wysokość zadośćuczynienia nie uwzględnił okoliczności, iż stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wynosi jedynie (...) %, a wszelkie dolegliwości powypadkowe były przez nią odczuwane głównie przez okres trzech tygodni, zaś powódka powróciła już do ról (społecznych i zawodowych) pełnionych przed wypadkiem i już w sierpniu 2013 roku wykonywała ciężką fizyczną pracę przy zbiorze (...) w H.;

- ustalając wysokość zadośćuczynienia nie uwzględnił w sposób dostateczny okoliczności, iż u powódki nie doszło do uszczerbku w sferze zdrowia psychicznego, nie doznała ostrej reakcji na stres, a jej aktualny sposób funkcjonowania psychospołecznego jest prawidłowy i brak jest jakiegokolwiek zakłócającego wpływu wypadku na życie powódki;

art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c., poprzez przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą świadczenia już w dniu 15 stycznia 2013 roku w sytuacji, gdy powódka w pozwie przedstawiła nowe dowody w postaci zeznań świadków i opinii biegłych, których przeprowadzenie miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Powódka, w odpowiedzi na apelację, wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zważyć należy, że bacząc na treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada

ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego są prawidłowe, również wyciągnięte na ich podstawie wnioski były trafne. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji Sąd II instancji uznał za nieuzasadnione.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku drogowego, jakiemu uległa powódka. Stanowiska stron różniły się jedynie w zakresie wysokości należnego jej z tego tytułu zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c., poprzez zasądzenie zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia, należy wskazać, iż zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa we wskazanym przepisie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia czy wyłączenia z normalnego życia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Przy czym obejmuje ono cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (vide: Kodeks cywilny. Komentarz. G. B. – Lex Polonica).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 czerwca 1999 roku (sygn. akt I CKN 63/98, Lex Polonica) wyraził pogląd, iż przewidziana w art. 445 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie tylko trwale, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2006 roku (I ACa 1131/05, Lex) Sąd Apelacyjny w P. stwierdził, że przepis art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 1 lutego 2005 roku, sygn. akt III APa 9/04, Lex).

Zważyć dalej należy, że wprawdzie przepisy kodeksu nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, to jednak przy jego określaniu trzeba kierować się realiami konkretnie rozpatrywanej sprawy, nadto posiłkować się bogatym w tym zakresie dorobkiem judykatury, który nakazuje kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia między innymi takimi kryteriami, jak: wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby), rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji), rodzaj dotychczas

wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, szanse na przyszłość, związane np. z możliwością kontynuowania nauki, z wykonywaniem wyuczonego zawodu, życiem osobistym, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, wywołującego obrażenia ciała, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego.

W realiach rozpoznawanej sprawy, powódka na skutek wypadku drogowego z dnia (...) roku doznała złamania(...), złamania (...), stłuczenia klatki piersiowej oraz stłuczenia uda (...). Była hospitalizowana. Zastosowano wobec niej (...) pod kontrolą rtg-tv oraz (...). Po opuszczeniu Szpitala (...) podjęła leczenie w (...) w C.. W dniu (...) roku zdjęto jej gips z (...). Następnie powódka przeszła zabiegi rehabilitacyjne, a leczenie ze skutkiem pozytywnym zakończono w dniu (...) roku. Konsekwencją opisanego wypadku jest stwierdzony u A. T. (...)trwały uszczerbek na zdrowiu. Do chwili obecnej (...) ręka A. T. przy wykonywaniu dłuższych prac fizycznych drętwieje i się męczy. Zmiany pourazowe w tym ograniczenie ruchomości prawego nadgarstka ograniczają i utrudniają powódce wykonywanie prac precyzyjnych oraz prac wymagających dobrej siły chwytnej (...)ręki. Uszkodzona wskutek wypadku kończyna reaguje także bólowo na zmianę pogody. Odczuwany dyskomfort i ograniczona siła chwytu sprawia, że szereg czynności wymagających posługiwania się (...)ręką wykonuje wolniej, niż robiła to przed wypadkiem. Ów dyskomfort zmusił ją także do rezygnacji z rekreacyjnej gry w siatkówkę, która kiedyś stanowiła jej hobby. W pozostałym zakresie urazów fizycznych, A. T. nie doznała trwałych uszczerbków. Urazy te wiązały się z bólem i cierpieniem, determinowanym postępowaniem zrostu złamanych kości oraz postępowaniem rehabilitacji. Obrażeń, jakich doznała wówczas (...) powódka nie można zakwalifikować do lekkich czy powierzchownych. Powódka w wyniku doznanych obrażeń została wykluczony z normalnego życia na okres leczenia. Najpierw leżała w szpitalu, a następnie, przechodziła okres rehabilitacji. Jednocześnie doznane obrażenia nie wywołały trwałych negatywnych następstw w jej psychice. Przez okres pierwszych (...) tygodni po wyjściu ze szpitala powódka miała problemy ze snem, przyjmowała ogólnodostępne leki przeciwbólowe. Wstydziła się doznanych obrażeń i nie wychodziła z domu. Do chwili obecnej ma lęk przed gwałtownym hamowaniem. W związku ze zdarzeniem drogowym z dnia (...)roku powódka nie korzystała i nie potrzebowała korzystać z pomocy psychologicznej. Aktualny jej sposób psychospołecznego funkcjonowania jest prawidłowy. Powódka powróciła w pełni do swoich ról społecznych i zawodowych pełnionych przed wypadkiem. Nie utraciła zdolności do pracy, co jednoznacznie stwierdził biegły S. F., a dodatkowo potwierdziła sama powódka, podejmując w rok po wypadku prace fizyczne przy zbiorze owoców poza granicami kraju, a następnie w 2014 roku odbywając staż w firmie zajmującej się pośrednictwem finansowo-ubezpieczeniowym i ostatecznie podejmując pracę w salonie prasowym.

Zdaniem Sądu II instancji, ustalone w sprawie okoliczności przemawiają za przyznaniem powódce łącznie, wraz z kwotą wypłaconą przed wytoczeniem powództwa, kwoty 23 697,80 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Kwota ta jest adekwatna do całokształtu krzywdy, jakiej powódka doznała w wyniku zdarzenia, które miało miejsce w dniu 28 lipca 2012 roku. Posiada ona realną, odczuwalną dla powódki wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na młody wiek pokrzywdzonej, odczuwane do dziś skutki opisanego wyżej zdarzenia, inflację i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie, nie jest ona nadmierna.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 13.699,80 zł, Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki za zasadne w zakresie kwoty zasądzonej przez Sąd Rejonowy.

Z tego też względu, na podstawie art. 385 k.p.c., należało apelację oddalić.

Rozważając dalsze zarzuty wskazać należy, iż prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była

ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2013 r., V ACa 671/12 – Lex).

W ocenie Sądu II instancji fakt, iż kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności były już znane w dacie wezwania ubezpieczyciela do zapłaty i zostały potwierdzone na etapie postępowania sądowego, również w drodze dowodu z opinii biegłego, przemawiało za ustaleniem daty wymagalności przyznanego powódce świadczenia na dzień 15 stycznia 2013 roku. Zatem ustalenie daty wymagalności zasądzonych roszczeń przez Sąd Rejonowy było prawidłowe.

Powyższe skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.